

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (42/12/15)

Data publikacji: 19.12.2015 12:15

Przed Wami przedostatnie spotkanie z wiadomościami przekazywane przez lokalną prasę w 1915 roku. W dzisiejszym odcinku pragniemy przedstawić następujące informacje:

□

- W myśl rozporządzenia ministerialnego, nie wolno sprzedawać śmietany wszelkiego gatunku ani też karmić tłustym mlekiem cieląt i prosiąt (zakaz nie dotyczy zwierząt poniżej szóstego miesiąca życia). Do sporządzenia serów nie wolno używać więcej mleka, niż użyto go w przeszłym roku w tym samym okresie. Mleka ani śmietany nie wolno używać do fabrycznego sporządzenia lodów, czekolady, cukierków, kremów, farb, itp. ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- Zmarł dr. Paweł Fink, lekarz sekundariusz pierwszej klasy w śląskim szpitalu krajowym w Cieszynie. Liczył dopiero 32 lata życia i odznaczał się dzielnością, a także szeroką wiedzą fachową. Pogrzeb odbył się na cmentarzu komunalnym w Cieszynie. Zamiast wieńca, Towarzystwo wschodniośląskich lekarzy w Cieszynie ofiarowało złoty gwóźdź wbity w tarczę obronną, upamiętniający Pawła Finka ("**Ślązak**").

- Paweł Kantor, robotnik z Krasnej, wyprawiał awantury w miejscowej gospodzie Adama Steca, wskutek czego został "ładnie" wyproszony "do pola". Rozżłoszczony porwał kamień i rzucił nim przez okno do szynku i tylko przypadkowi zawdzięczać należy, że nikt nie został skaleczony. Mężczyzna został za swój wybryk pozwany przez sąd i za zbrodnię gwałtu publicznego skazany na sześć miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- Ostrzeżenie: od niedawnego czasu kręci się w okolicy miasta Cieszyna jakiś nieznajomy mężczyzna w mundurze wojskowym, wyłudzający od ludności datki niby to na różne szpitale. Oszusta należy przyaresztować i oddać w ręce policji ("**Ślązak**").

- **Kącik anonsowy: "Bacność rolnicy! Na karmę dla prosiaków i świń na opas nadaje się najlepiej KARM POSILNA (mąka lniana). Jedyna sprzedaż dla Skoczowa i okolicy u Jana Stebla, kupca w Skoczowie."**

- "Pisanie listów do jeńców w Rosji przynosi niejednemu dużo trudności i kłopotów, gdyż nie umie pisać adresu po rosyjsku, a doświadczenie uczy, że list z rosyjskim adresem najpewniej dochodzi na miejsce przeznaczenia. Podpisany umie pisać po rosyjsku. Niniejszem donosi, że każdemu czytelnikowi >>Gwiazdki Cieszyńskiej<< chętnie i bezinteresownie usłuży pisaniem adresu jedynie za zwróceniem kosztów pocztowych. - Ks. Jan Warzecha, poczta Łazy."

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PD